Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 10. grudnia 1935 r. | Nr. 146

Otwarcie sesji budżetowej Sejmu.

Wicepremjer Kwiatkowski w exposè mówi o polityce budżetowej, zarządzeniach oszczędnościowych i zamiarach na przyszłość.

Warszawa. 5 bm.przedpoł. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświęcone debacie budżetowej. Na ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu z p. Premjerem Marjanem Zyndram-Kościałkowskim na czele, a wśród nich nowomianowany minister Wyznań Religijnych i O. P. prof. Swiętosławski. Obecni byli również na posiedzeniu: marszałek Senatu Prystor prezes N. I. K. dr. J. Krzemiński, podsekretarze stanu, senatorowie, oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

Marszałek Car odczytał na wstępie zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji zwyczajnej Sejmu, poczem otworzył posiedzenie i zawiadomił Izbę, że od pana ministra Skarbu otrzymał zamknięcie rachunków państwowych za okres budżetowy 1933/34 oraz pismo o przedłożenie tego zamknięcia Sejmowi do zatwierdzenia. To przedłożenie marszałek zamierza wnieść na porządek dzienny obrad Sejmu po otrzymaniu od prezesa Najwyższej Izby Kontroli wniosku o absolutorjum dla Rządu.

Po załatwieniu szeregu innych spraw formalnych Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego, tj. do pierwszego czytania projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1936/37. Głos zabrał wicepremjer i minister Skarbu inż. Kwiatkowski wygłaszając dłuższe expose. Mowa p. wicepremjera Kwiatkowskiego była wielokrotnie żywo oklaskiwana na ławach poselskich, a po zakończeniu przemówienia rozległy się huczne oklaski.

Rząd zapowiada wykonanie budżetu bez deficytu.

W zakończeniu swego ekspose, p. wicepremjer Kwiatkowski mówił, jak następuje:

Dalsze dekrety, wydane na podstawie pełnomocnictw oraz zarządzeń, leżących z zwykłych uprawnieniach rządu, wydane w ciągu listopada i na początku grudnia mają jedną wspólną cechę. Zmierzają one do bardziej umiarkowanego rozłożenia ciężarów walki z kryzysem, do odciążenia szerokich rzesz pracowniczych i konsumentów, oraz do ułatwienia w granicach obecnie istniejących możliwości uruchomienia rynku rolniczego.

Tu minister wymienia zarządzenia o zniżkach w opracowaniu, spłatach wierzytelności itd.

Druga grupa dekretów i zarządzeń wkracza jeszcze silniej i bezpośredniej w zakres przesunięcia dochodu społecznego i zaatakowania sztywnych kosztów utrzymania, a częściowo kosztów produkcji i usług.

Zarządzone więc zostało obniżenie komornego w miastach na okres do 30 listopada 1937 r., tj. na okres, w którym będzie pobierany specjalny dodatek od wynagrodzeń. Obniżka ta dotyczy domów podlegających ochronie lokatorów oraz domów stanowiących własność państwa i innych instytucyj publiczno-prywatnych. Dekret ten zapoczątkuje również stopniowe i bardzo ostrożne zniesienie ochrony lokatorów, usunięty znacznie radykalniej we wszystkich prawie państwach powojennych. Równocześnie przeprowadzono reformę podatku od lokalów, znosząc całkowicie podatek od lokalów mieszkalnych jedno i dwuizbowych. Ulga ta dotyczy 1,115.000 płatników w państwie i reprezentuje wartość praktyczną wzwyż 12 miljonów zł.

Na ostatniem posiedzeniu uchwaliła Rada ministrów dekret o

obniżeniu obciążeń daninami komunalnemi

a w szczególności temi, które ciążą na rolnictwie. Dekret ten kasuje prawo do poboru myta, opłat wjazdowych, rogatkowych, mostowych i w znacznej części t. zw. postojowych.

Ostatnia grupa zarządzeń odnosi się do

uporządkowania zagadnienia kartelowego

i obniżenia tych cen, które nie dostosowały się do możliwości konsumcyjnych rynku polskiego.

Jakiekolwiek będzie nastawienie pojedyńczych osób czy grup do energicznej akcji podjętej w tej dziedzinie przez rząd, jesteśmy głęboko przekonani, że zarządzenia nasze zgodnie z najlepszą naszą intencją wyjdą w końcu na dobro naszego przemysłu.

Dekretem Prezydenta znowelizowana została ustawa kartelowa w tym sensie, że od tej pory rozwiązanie umów kartelowych następować może mocą własnej decyzji ministra przemysłu i handlu.

W chwili obecnej dokonano przegrupowywania frontu gospodarczego, by podjąć z nim razem

zwycięską ofensywę o rozwój Polski wgłąb jej warstw społecznych,

by udostępnić miljonom ludzi w skromnych choćby rozmiarach prawo do korzystania z dobrodziejstw cywilizacji współczesnej, by umożliwić przemysłowi zdobycie konsumenta polskiego na miejsce odgraniczającego się murem celnym i walutowym od towaru polskiego konsumenta obecnego — to rozporządzenie stało się prostą koniecznością i konsekwencją.

Na tej podstawie minister przemysłu i handlu oczyścił narazie rejestrt kartelowy z absurdalnego przerostu i rozwiązał kilkadziesiąt kartelów. W dniach najbliższych przyjść muszą dalsze i

bardziej ważkie decyzje rozwiązujące szkodliwe gospodarczo kartele.

Równocześnie przeprowadzone zostały rozmowy z przedstawicielami tych kartelów, które, abstrahując od zagadnienia cen, spełniają ważne funkcje gospodarcze, nierzadko zgodnie z istotnym i objektywnym interesem państwa. Na tej podstawie zostały zarządzone poważne obniżki w odniesieniu do cukru, węgla, żelaza, nafty i papieru.

Rząd jest całkowicie świadom tego, że to wszystko co zostało dotychczas wykonane i to, co w ciągu trwania pełnomocnictw jeszcze wykona na własną odpowiedzialność, jest

akcją doraźną,

akcją zapobiegawczą, a nie programem ogranicznej odbudowy życia gospodarczego państwa.

Wielolelni kryzys pozostawił w naszem życiu zbiorowem szczerby i dysproporcje na każdem polu naszego gospodarstwa.

W tym punkcie kryzysu, po tylu ofiarach i niedolach, po chwilowem wdarciu się przez państwo głęboko w ustrój prywatnego życia gospodarczego, po dokonanych cięciach uposażeń, emerytur i cen musimy wiedzieć, choćby najogólniej,

ku czemu zmierzamy.

Już dzisiaj nie wystarczy powiedzieć, że chcemy iść ku pomyślności gospodarczej, ku rozwojowi, żeby w wyścigu pracy narodów zająć należne nam miejsce. Musimy również nakreślić linje kierunkowe, jaki jest cel ogólny dla realizacji, jakie wyznajemy zasady.

Muszę więc stwierdzić, że zgodnie z obowiązującą konstytucją stoimy i stać winniśmy na stanowisku, że ustrój gospodarczy Polski opiera się

na podstawach kapitalistycznej i prywatnej gospodarki.

Celem tej gospodarki jest osiągnięcie rentowności i opłacalności pracy ludzkiej, pracy mózgu i pracy rąk, co gruntuje pomyślność państwa, a rząd jego winien obywatelom do spełnienia tego postulatu dopomagać.

W obecnych skomplikowanych warunkach światowych, w zamęcie działań i pojęć, w okresie przejaskrawionego egoizmu, państwo nie może jednak stać na uboczu wobec procesów i przemian gospodarczych. Nietylko ucierpiałby na tem interes społeczeństwa, jako całości, ale i interes indywidualnych warsztatów produkcji i wymiany. Interwencjonizm państwa stał się dzisiaj koniecznością i faktem na całej kuli ziemskiej

W konsekwencji tego stanowiska rządu

ograniczać będziemy możliwości etatystyczne.

Zarządzone już zostało, by wszystkie nowe programy inwestycyjne przedsiębiorstw i zakładów państwowych kierowane były do komitetu ekonomicznego ministrów, celem rozpatrzenia celowości nowych poczynań z punktu widzenia całokształtu gospodarstwa społecznego i prywatnego.

Niezależnie od tego dotychczasowa działalność zostanie w tej dziedzinie poddana rewizji.

Tak, jak to już poprzednio stwierdziłem, rząd stoi no stanowisku

przeciw wszelkim projektom inflacyjnym,

jako szkodliwym dla gospodarstwa Polski, natomiast pragniemy uporządkowania rynku finansowego, odbudowania zdolności kredytowej, wzmocnienia rygorów przy wywiązywaniu się ze zobowiązań dłużniczych, a wyraz temu da rząd w projektach odpowiednich ustaw.

W tej dziedzinie bardziej, niż w jakiejkolwiek innej, idzie o przyspieszenie procesu likwidacyjnego przeszłości a rozpoczęcie nowego życia przy zaostrzeniu rygorów dla ścisłego wypełnienia nowych zobowiązań zarówno prywatnych, jak i wobec skarbu państwa.

Uznajemy następnie, że

nasz system podatkowy jest wadliwy

i w konkrucji i jeszcze bardziej w wykonaniu W obecnych warunkach nie jesteśmy w stanie przeprowadzić zasadniczej i głębokiej reformy.

Natomiast powołana została w ostatnich dniach komisja, złożona z wybitnych fachowców przedstawicieli społeczeństwa oraz delegatów samorządu gospodarczego celem opracowania wniosków w zakresie komasacji podatków, usunięcia wszelkich niepewności oraz uproszczenia przepisów materjalnych i proceduralnych.

Zostały wydane również zarządzenia, by chronić drobnych i uczciwych ptatników przed jaskrawemi objawami funkcyj egzekucyjnych.

Z pośród grup, które wymagają najtroskliwszej opieki rządu, stawiamy — w poczuciu objektywnego interesu państwowego — rolnictwo, a w tem szczególe

rolnictwo drobne na pierwszem miejscu.

Daliśmy temu konkretny wyraz, stawiając w świeżo zawartym traktacie handlowym z Niemcami sprawy rolnictwa i jego eksportu na czołowem miejscu. Zabezpieczymy też należny rolnictwu wpływ na wykonanie tej umowy ze strony polskiej.

Z izbami i organizacjami rolniczemi pragniemy zawiązać kontakt celem systematycznego współdziałania w usuwaniu trudności bieżących.

Zagadnienie spółdzielczości rolniczej pragniemy poddać gruntownej i nowej ocenie, gdyż w niej widzimy ważny instrument mobilizacji konsumcji i podniesienia ekonomicznego wsi.

Również do sprawy parcelacji przywiązujemy podstawowe znaczenie i już w najbliższym czasie będziemy w stanie przydzielić nowe tereny Państwowemu Bankowi Rolnemu na te cele.

W stosunku do przemysłu i skoncentrowanych w nim kapitałów — tak samo polskich, jak i obcych — domagamy się wysiłku, harmonizującego interes indywidualny, często zarobkowy z państwowym interesem Polski. Mamy szereg przykładów w naszym przemyśle wzorowego pod tym względem stosunku.

Mam przekonanie, że przedstawiony budżet, zamknięty w obecnych ramach zdołam w pełnej harmonji z całym rządem wykonać bez deficytu.

Mam przekonanie, że w warunkach, które są nam znane, dziś, nie cofniemy się z pozycyj zajętych obecnie przez produkcję i konsumcję, a nawet, mam nadzieję — że na wiosnę zdołamy zmobilizować nowe siły by pójść o krok naprzód.

Mam przekonanie, że opanujemy sytuację na rynku finansowym i

w ciągu roku stworzymy elementy uzdrowienia i wzmocnienia finansów i kredytu.

W przeszłości naszej umieliśmy nieraz walczyć po bratersku — wbrew przewadze liczby i techniki — o nasze wyzwolenie polityczne. Mobilizujemy dziś ten sam wysiłek — w imię naszej wolności i niepodległości gospodarczej.

Ustępy przemówienia p. wicepremiera, które mówiły o ograniczeniu kumulacji posad przez męża i żonę, o obniżeniu cen sztywnych kosztów produkcji były przez Izbę hucznie oklaskiwane. Hucznie też był oklaskiwany ustęp w którym p. wicepremjer mówił o opiece drobnego rolnictwa, jak również zapowiedź przydzielenia państwowemu Bankowi Rolnemu nowych terenów na cele parcelacyjne. Huczne oklaski rozległy się w Izbie, gdy p. wicepremjer zakończył swoje przemówienie.

Po przemówieniu p. wicepremjera p. marszałek odracza posiedzenie do dnia następnego.

Realizacja programu gospodarczego i akcja dekretowa będą kontynuowane.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego Ministrów.

W czwartek dnia 5 bm. o godz. 18.30 odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Otwierając posiedzenie przewodniczący Komitetu wicepremjer Kwiatkowski zaznaczył, że prace rządu związane z realizacją programu gospodarczego i akcją dekretową będą kontynuowane w niezmniejszonem tempie równolegle z odbywającą się sesją sejmową i przygotowywaniem wniosków pod obrady izb ustawodawczych.

Na wczorajszem posiedzeniu Komitet Ekonomiczny Ministrów wysłuchał sprawozdania min. Przemysłu i Handlu z przebiegu akcji kartelowej i obniżki cen oraz przedyskutował niektóre zagadnienia w zakresie prowadzonych prac związanych z poprawą sytuacji finansowej wsi i w zwiększeniu jej zdolności nabywczej.

Następnie Komitet Ekonomiczny wysłuchał sprawozdania prezesa BGK, o akcji kredytowo-budowlanej w roku 1935 oraz uchwalił plan akcji kredytowania budownictwa w roku 1936 ze szczególnem uwzględnieniem budownictwa robotniczego.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie zniesienia rozporządzenia z dnia 10 lipca 1935 r. o przemiale żyta i pszenicy. Nie będą obowiązywały żadne ograniczenia przemiałowe, a odnośnie do żyta wprowadzone zostaną 4 gatunki mąki jasno pytlowej, ciemno-pytlowej, sitkowej i razowej.

Sklepy w całej Polsce otwarte będą do godziny 9-tej wieczorem.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, ukaże się z inicjatywy p. ministra skarbu i wicepremjera p. inżyn. kwiatkowskiego w najbliższym czasie rozporządzenie, na mocy którego wszystkie sklepy na terenie całego kraju otwarte będą do godziny 9 wieczór.

Zaznaczyć jednak należy, że mimo przedłużenia godzin handlu 8-mio godzinny dzień pracy będzie nadal zachowany. — Kupcy wobec tego musieli tak ułożyć pracę personalowi, aby nie był on dłużej zatrudniany niż 8 godzin dziennie.

Wiadomość ta wywołała niewątpliwie wielkie zadowolenie tak w kołach kupieckich jak i wśród szerokich rzecz konsumentów, którym ułatwi się w ten sposób możność czynienia późniejszych zakupów.

Pilnowanie przez policję, by punktualnie o godzinie 7-ej zamykano sklepy, jest gospodarczym nonsensem, zwłaszczą jeżeli idzie o sklepy, w których pracował jedynie właściciel, kt-o rego czasu pracy chyba nikt kontrolować nie powinien. Dobrze się więc stało, że złagodzono te przepisy, krępujące przedsiębiorczość jednostek — co zwłaszcza w lecie może mieć wielkie znaczenie dla kupiectwa.

Pięć lat na stanowsku ministra sprawiedliwości.

WARSZAWA. W dniu 4 b. m. upłynęło 5 lat od chwili objęcia teki ministra sprawiedliwości przez pana Czesławu Michałowskiego. Jest to jeden z dłuższych okresów nieprzerwanego urzędowania na stanowisku ministra. Okres urzędowania p. min. Michałowskiego cechował dalszy etap na drodze unifikacji prawodastwa. M. in. w tym okresie wszedł w życie jednolity dla całego państwa kodeks karny, kodeks postępowania cywilnego i karnego, prawo o ustroju adwokatury, prawo o notarjacie, prawo o zobowiązaniach oraz cały szereg równie donosłych dla życia państwowego ustaw.

Premjer Kościałkowski przeznaczył swoje diety na pomoc dla niezamożnej Młodzieży Akadem.

Prezes Rady Ministrów p. Marjan Zyndram Kościałkowski, przeznaczył swoje diety poselskie na stypendja dla niezamożnej młodzieży akademickiej w roku 1935/36.

Z sum tych utworzono osiem stypendjów, z czego cztery stypendja dla studentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i cztery dla studentów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Pan premjer wyraził życzenie, aby pierwszeństwo spośród kandydatów na stypendja mieli synowie i córki osób zasłużonych przy odzyskaniu niepodległości Polski,

Nowy minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował profesora Politchniki warszawskiej senatora dr. Wojciecha Świętosławskiego ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Zwycięstwo rządu Lavala.

Po kilkudniowej debacie w parlamencie francuskim, dotyczącej finansów społecznych i działalności organizacyj prawicowych izba deputowanych wyraziła rządowi Lavala zaufanie 451 głosami przeciwko 219.

W Sejmie tworzą się grupy regjonalne i specjalne.

WARSZAWA. Jak już kilkakrotnie zapowiadano, powstają na terenie Sejmu grupy regjonalne posłów i senatorów. Mają one zastąpić dawne kluby partyjne i tworzyć tak konieczną dla każdego większego ciała organizację wewnętrzną.

Po utworzeniu grupy wielkopolskiej pod przewodnictwem pos. Jeszkego powstała w ostatnich dniach grupa lwowska i grupy trzech województw południowo-wschodnich. Utworzone zostały nadto grupy kielecka i grupa wileńska, której przewodniczy sen. Ehrenkreutz. Grupy innych województw są dopiero w stadjum organizacji.

Grupa wileńska wydała po swem powstaniu komunikat, który określa po raz pierwszy zakres działania tej grupy. Komunikat ten powiada m. in. że wileńska grupa regjonalna podzieliła prace przez utworzenie sekcji rolnej, oświatowej, samorządowej, przemysłowo-handlowej i pracowniczej.

Poza tem zanotować należy tworzenie się grup parlamentarnych o celach specjalnych. Wczoraj ogłoszono komunikat oficjalny grupy oświatowej.

W czwartek ukazał się komunikat o powstaniu grupy pracy, który mówi, że zadaniem grupy tej będzie omawianie zagadnień dotyczących świata pracy, tak fizycznego, jak i umysłowego. Przewodniczącym tej grupy został sen. Bobrowski.

Spokojny wiec antyżydowski

poznańskiej młodzieży akademickiej.

POZNAŃ. W piątek w południe odbył się wiec studentów w sprawie żydowskiej z udziałem około 800 osób.

Prof. U. P. Dąbrowski wygłosił referat, w którym omówił zagadnienie polsko-żydowskie i wysunął postulat walki z Żydami, potępił jednak metody niektórych grup młodzieży, dopuszczających się na tem tle gorszących ekscesów.

Wiec odbył sie w spokoju,

Groźba wydalenia 900 robotników Polaków z Czechosłowacji.

Dziennik czeski w obronie wydalanych.

MOR. OSTRAWA. „Ostrawsky Delnicky Denik" donosi, że władze czeskie zamierzają do dnia 1 stycznia 1936 r. wydalić z granic Czechosłowacji do Polski 900 bezrobotnych górników i robotników polskich ze Sląska za Olzą. Podkreślić należy, że wszyscy, którzy mają być wydaleni, urodzili się na Sląsku za Olzą i pomimo usilnych starań nie zdołali wskutek stanowczej odmowy władz czeskich uzyskać obywatelstwa czechosłowackiego.

„Przyznajcie tym ludziom obywatelstwo" — pisze wspomniany dziennik czeski — ponieważ urodzili się na tej ziemi. Rozpuśćcie zbrojne formacje, kierowane przez inżynierów fabrycznych, którzy nie pragną spokoju, ale którym zależy właśnie na rozdmuchiwaniu szowinistycznych nastrojów. Spełnić te postulaty, to znaczy wprowadzić spokój na Sląsku Cieszyńskim.

Robotnik polski jeśli pracuje, to pracuje od lat 2 dni w tygodniu. Robotnik czeskiej narodowości pracuje wszystkie dni w tygodniu.

Jeżeli w niektórych gminach Sląska za Olzą uchwalane są rezolucje wnoszone przez radnych czeskich, iż ludność polska nie jest uciskaną, to rezolucje takie są jednostronne i nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Gwałtowne załamanie się marki niemieckiej.

Nowe ograniczenia dewizowe rządu Rzeszy.

BERLIN. Wczoraj ogłoszono w Niemczech nowe zaostrzone przepisy dewizowe. O ile dotychczas nie wolno było wywozić marek z Niemiec, o tyle obecnie zakaz dotyczy także przywozu niemieckiej waluty na teren Rzeszy. Podróżni, przybywający do Niemiec mogą wwieść z sobą najwyżej 30 marek. Firmom niemieckim nie wolno przyjmować od swych klientów zagranicznych marek niemieckich, lecz tylko waluty obce.

Centrala dewiz zwraca uwagę, że przywożenie waluty niemieckiej do Niemiec będzie tak samo surowo karane, jak jej wywożenie z kraju. Na giełdach wybuchła niemal panika. Według ostatnich depesz marka niemiecka załamała się nagle i gwałtownie. Pokątnie wymieniany jest kurs około 150.

Wojna włosko - abisyńska.

Sprawozdanie korespondenta wojennego, maszerującego z czołową kolumną wojsk włoskich.

(Ciąg dalszy)

Gdyby tym „socjalistom" wręczyć broń i rzucić na linję, możeby było inaczej. Obecnie mowy niektórych przypominają hasła ideologiczne naszego północnego a waszego wschodniego sąsiada.

— Jesteśmy ofiarami walki kapitału... (Przyznaję im poniekąd słuszność).

— Gdyby nam pozwolono porozumieć się z proletarjatem abisyńskim... (Powywieszałby ich tak samo jak i abisyńską burżuazję).

Są bez wyjścia i muszą pracować. Na ich słowa nikt nie zwraca uwagi, chyba że zaczynają je wypowiadać częściej, niż pozwala obojętna tolerancja władz, wówczas nigdy nie doczekają się powrotu do Włoch, tak upragnionego już po dwutygodniowym pobycie. Praca tych drugich, po żołnierzach, przewodników kultury europejskiej jest tak ciężka, że mógłby ją wytrzymać przysłowiowy Chińczyk. Zresztą, każdy wytrzyma... Tak, tu w Abisynji nawet myśleć nie można o głodowem, tradycyjnem włoskiem dolce far niente! Trzeba dobrze pracować, trzeba tysiącami trupów ułożyć bruk tych szos, po których — po spłynięciu krwi wojny — popłynie złoto pokoju, ale nie dostanie się do kieszeni biednych. Ale pracować trzeba, bo zmuszą. Haseł równości proletarjatu nie zrozumie włoski żołnierz, który na swych „tyłowych" braci patrzy obecnie jak na szczęśliwców. Nie zrozumie ich i Abisyńczyk, który nigdy nie chce być równy białemu. Tu w odległości jakichś 18 klm. od Makalle, wśród pięknych okrągłych falistych gór, pokrytych kępami młodego jałowca, wije się szeroka ścieżka. Stanie się drogą — wspaniałą drogą, ładną, malowniczą... Łatwo idzie praca. Pytam się kierownika odciuka, inżyniera:

— Czy nie pytał pan Abisyńczyków, dlaczego oni nie budują sobie dróg? Przecież nic łatwiejszego, jak to zrobić i ułżyć życiu...

— Zadawałem pytania jeszcze przed wojną, przed kilku laty, gdy jeździłem do Addis Abeby służbowo... Parę lat temu miałem zaszczyt poznać rasa Haylu. Proponowałem mu w imieniu pewnej firmy ulepszenie dróg... Trzeba było popatrzeć wówczas na wyraz dzikiej twarzy władcy gór i nizin podzwrotnikowych północno-zachodniej Abisynji: „Można zbudować, ale przyjdą wtedy Europejczycy. Niech nie przyjdą lepiej". Kazał mi się wynosić.

Powiedziano mi, że: ...na front zdążymy, bo sprawa z zajęciem Makalle może się przeciągnąć. Nie dlatego, że coś się stało, ale dla pewnych względów bliżej znanych tylko naczelnemu dowództwu...

Tymczasem oddziały maszerują ku linji frontu, który przygłuszonym echem wybuchów artyleryjskich daje znać o jakiejś walce. Pułkownik A. wyjechał na front. Przybył ras Gugsa w asyście kawalerji. Jest wesoły i uprzejmy — jakoś szarmancko, po europejsku nastrojony wobec oficerów. Wraz z nim, ale z gór, przybył oddział jego wiernych żołnierzy. Stali krótko, może pół godziny i wyruszyli na południe. Przedefilowali przed swym władcą, panem i wodzem jak stado baranów, To znaczy, że szyk marszu ceremonjalnego przewidywał czwórki, które w niczem w czasie defilady nie różniły się od czwórek europejskich... poza szybkim i dowolnym krokiem. Dwie ostatnie czwórki obładowane nabojami, przynajmniej na miesiąc dobrej wojny, wesoło podskakiwały i biegły radośnie... Sielankowe wojsko... Zabrano im czapki, bo sprzedawali je mieszkańcom, a ci partyzantom. Nie śmiejmy się z nich, bo są przeważnie młodzi, a z młodych mogą wyrosnąć ministrowie, generałowie...

C. d. n.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 9 grudnia 1935 r.

Poniedz. Walerji i Leokadji P. p.
Wtorek N.M.P. Loretańskiej
Sroda Damazego P. W.
Słońca: wschód o godz. 7.31 zachòd o godz. 15.26

KOMUNIKAT.

Kursy z dziedziny hodowli owiec dla rolników mniejszej własności.

Śladem lat poprzednich, urządza Pomorska Izba Rolnicza w celu podniesienia hodowli owiec, znajdujących się w mniejszych gospodarstwach rolnych, kursa hodowlane z następującym programem:

1. Znaczenie hodowli owiec w Polsce, najwłaściwszy kierunek hodowlany, dobòr sztuk do chowu, najodpowiedniejszy czas wykotu owiec, cbsadzenie jagniąt, strzyżenie owiec.
2. Zywienie i pielęgnacja owiec.
3. Organizacja hodowli owiec w przystosowaniu do ustawy z dnia 5 marca 1934 r. „O nadzorze na hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec".
4. Organizacja zbytu produktów owczarskich (wełna, mięso). Po każdym referacie nastąpi dyskusja.

Kursy te odbędą się w Zwiniarzu, pow. Lubawa w piątek, dnia 2o. grudnia 1935, o godz. 12-tej w południe.

Pomorska Izba Rolnicza zwraca się do Rolników z apelem o jaknajliczniejszy udział w kursach, z okazji których będzie się przyjmować zgłoszenia na zakładanie stacji tryków i na udział w konkursie wychowu jagniąt.

Pomorska Izba Rolnicza.

Wydanie kart łowieckich, a podatek samorządowy od polowania.

Według wyjaśnienia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych wydanie karty łowieckiej nie może być uzależnione od uiszczenia samorządowego podatku od polowania, gdyż byłoby to sprzeczne z art. 28 i 29 prawa łowieckiego, które wyczerpujący wymienia przypadki, w których należy, względnie można odmówić wydania karty łowieckiej. Jednakże nieuiszczenie samorządowego Podatku od polowania pociąga za sobą w myśl art. 99 Rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 23. XI. 1933 r. zawieszenie wykonywania prawa polowania.

Wykonywanie zaś prawa polowania nie jest równoznaczne z uzyskaniem karty łowieckiej.

Z miasta i powiatu.

Podziękowanie.

Zarząd Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego w Nowemmieście otrzymał bezimiennie na cele Z. S. złotych 20, za które na tej drodze składa staropolskie „Bóg zapłać"

Zarząd Koła.

Podziękowanie i odezwa.

Opieka Rodzicielska przy szkole powszechnej w Nowemmieście składa serdeczne podziękowanie niżej podanym, za złożone dotąd ofiary na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci szkoły powszechnej: Rodzinie urzędniczej za złożoną ofiarę w kwocie 30,00 zł. Towarzystwu Kupieckiemu za złożoną ofiarę w kwocie 25,00 zł. O dalsze ofiary na ten cel, — czyto materjalne, czy gotówkowe Komitet gwiazdkowy Opieki Rodzicielskiej gorąco prosi, gdyż zaopatrzenie choć w skromną gwiazdkę dzieci najbiedniejszych tut. miasta, (przeszło 220) jest dla Opieki Rodzicielskiej rzeczą trudną. Uzyskany z szczupłych składek mies. tej organizacji grosz, — Opieka Rodzicielska dzielić musi na liczne inne potrzeby wyłaniające się w ciągu całego roku szkolnego, jak na dożywianie około 220 dzieci i t. p.

Aczkolwiek wiadomem jest, że obecny czasokres dla każdego obywatela — dla każdej branży, jest krytyczny, jednakże nie należy zapomnieć o tych, którzy znikąd poratowania nie otrzymują, lub otrzymują zaopatrzenie niewystarczające do utrzymania swych rodzin. Komitet.

Ofiary na rzecz bezrobotnych.

Na okres zimowy tj. od grudnia br. do końca marca 1936 r. zadeklarowali **miesięcznie**;

Arendt Dominik 5 zł, Nowek Władysław 1 kg wędlin, Jentkiewicz Bolesław 5 zł, Kowalski Franciszek 50 gr Pawłowski Roman 2 zł, Ługiewicz Roman 1 zł, Biliński Łucjan 1 zł. Sypniewska Marja 50 gr, Górski Adolf 5 zł, Ciszewski Franciszek 1 zł, Perszke Feliks 150 zł, Lisiński Robert 2 zł, Korpaczewski Józef 1 zł, Szczerbicki Alfons 5 zł, Stanowicka Teofila 50 gr, Radomski Augustyn 3 zł, Lubowiecki Feliks 1,50 zł, Piasecki Władysław 1 zł. Kozłowski Zygfryd 3 zł, Rozwadowski Anastazy 2,50 zł, Słupska Anastazja 50 gr, Mecenas Nikodemski 10 zł, Piotrowski Stanisław 5 zł, Wygocki Jan 2 zł, Majewski Franciszek 1 zł, Olszewski Mieczysław 2,50, Górski Jan 2 zł, NN 5 zł, Wiśniewska Helena 1 zł, Bendix Maks 5 zł, Zieliński Kazimierz 10 zł, Bożeński Juljan 2 kg słoniny, Ks Prof. Dembiński 5 zł, Hartwig Reinhold 5 zł, Olszewski Bolesław 5 zł, Jabłoński Władysław 1 zł, Jaranowski B. 1 zł, Arciszewski Roman 2 zł, Fajgenbaum Natan 1 zł, Ratnemer S. 50 gr, Witta Nikodem 3 zł, Krasiński Piotr 5 zł, Klein Maks 2 zł, Klemp Ernest 2 zł, Hoffmann W. 2,50 zł, Goetzówna K. 1 zł, Orlikowski Robert 2 zł, Urzędnicy Fmy. Rolnik 8 zł Rutkowski L 2 kg, chleba, Pracownicy Fmy. Drwęca 5,50 zł.

Jednorazewo ofiarowali. Schubring Artur 2o zł, Niedzielski Bernard 5 zł, Lipińska Anna 2 zł, Brzoza Szlama 1 zł, Eliaszowa 1 kg. wędlin.

Wyżej wymienionym ofiarodawcom składam w imieniu Komitetu i rzesz bezrobotnych serdeczne podziękowanie.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 7 grudnia 1935 r.
Tym. Burmistrz : (—) Wachowiak.
Przewodniczący Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy miasta Nowegomiasta n. Drwęcą.

Turniej składkowy na mundury strzeleckie.

Lubawa. Wezwany do kucia ogniw łańcucha składek na mundury strzeleckie składam na ręce obyw. d-ra Dziadka kwotę 3 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw panią naucz. Galińską z Tuszewa oraz panów: Stanisława Olszewskiego z Tuszewa, Bernarda Dembińskiego, kierownika szkoły w Mortęgach i Anzelma Zelaznego, kierownika szkoły powszechnej w Lubawie.

Urbański - Tuszewo.

Składki uprasza się wpłacać u obyw. d-ra Dziadka w Lubawie (Rynek).

Z życia Krakusów.

Nowemiasto. W dniu 7. b.m. odbyło się w lokalu Hotelu Centralnego nadzwyczajne zebranie członków Plutonu Krakusów, na którem odbyły się egzaminy I. i II. stopnia P. W. Egzaminy II stopnia zdali następujący Krakusi: Gawroński Józef, Ulatowski Stanisław, Makowski Jan i Jastrzębski Franciszek, nadto z przedpoborowych Krakusów uzyskali stopień I stopnia P. W. Następnego dnia odbyło się przeszacowanie i szacowanie koni Pluto-Nowomiejskiego i nowo utworzonego plutonu w Radomnie. Szacowania dokonała komisja w składzie PPor. 7 p. strzelców konnych Rybickiego, jako przewodniczącego, lek. wet. Łazarewicza, kmdt. Szwadronu Muchlińskiego, Dzięgielewskiego i Kołodziejskiego jako członków.

Oszacowano przeszło 30 koni, których przeciętna cena wynosiła 250 — 300 zł. Na zakończenie odbyło się premjowanie koni.

Premje uzyskali:
I. premje - koń p. A. Górskiego - dyplom i 10 zł nagrody
II. premje - koń p. Ludwickiego - dyplom i 8 zł nagrody
III. premje - koń p. Jankowskiego - dyplom i 7 zł nagrody
IV. premje - koń p. Smiechowskiego z Nawry - dyplom i 5 zł nagrody.
V. premję dodatkowo otrzymał koń p. Lewickiego z Kurzętnika — 5 zł.

Pozatem Pan Starosta Powiatowy dr. W. Tomczyński wyznaczył nagrodę pieniężną 25 zł. która zostanie dodatkowo podzielona stosunkowo pomiędzy premjowane konie.

Premjowania dokonała komisja w składzie p. por. Rybickiego p. lek. wet. Łazarewicza p. komdt. Muchlińskiego i p. Kopicza.

Dyplomy, wystawione przez władze wojskowe i komdta Rejonowego Krakusów wraz z premjami gotówkowemi wręczono właścicielom premjowanych koni na miejscu.

Podziękowanie.

Lubawa. Zamiast wieńca na trumnę śp. Eufemji Przeradzkiej złożyła na cele Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie p. M. Zmudzińska 2 zł za co serdezzne „Bóg zapłać" składa Zarząd.

Na gwiazdkę dla ubogich do dyspozycji Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie złożył p. Fr. Tysler 5o zł. Szanownemu ofiarodawcy w imieniu ubogich i własnem składa serdeczne „Bóg zapłać" Zarząd

Z sali sądowej.

Lubswa. W czwartek dnia 5. grudnia b. r. odbyły się w miejscowym Sądzie Grodzkim rozprawy karne, na których zasądzeni zostali:

Kowalkowski Włodzimierz i Feliks z Białejgóry za przemyt kurtki skórzanej, czapki i mandoliny, skazani po 615 zł grzywny lub po 30 dni aresztu, po 60 zł kosztów sądowych i konfiskatę towaru.

Zasuwa Jan i Izydor z Tuszewa, za zmuszanie przez zabranie innemu ich wspólnej żniwiarki, skazani po dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata i po 5 zł kosztów sądowych,

Szczygłowska Konstancja z Lorków za oszustwo (sprzedawała na rynku w Lubawie stare masło, które z wierzchu okryła cienką warstwą świeżego masła) skazana na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia i 20 zł kosztów sądowych.

Gross Antoni i Gawenda Józef z Rynku, za kradzieże leśne małej wartości, skazani po 30 zł grzywny lub 5 dni aresztu i po 3 zł opłat sądowych. W tejże sprawie i za ten sam czyn Igielski Bronisław z Rynku skazany skazany został na 5 zł grzywny lub na 1 dzień aresztu

Hartfelderowa Anna i Emma z Hartówca, za kradzież torfu małej wartości, skazane po 1 miesiącu aresztu bez zawieszenia. W tejże sprawie Hartfelderowa Stanisława za tenże czyn skazana na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Czapliński Mateusz z Lubawy, za kradzież drzewa małej wartości, skazany na 1 tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata i 5 zł opłat sądowych.

Z targu.

Lubawa Na piątkowym targu płacono za: funt masła 1,30—1,40, mendel jaj 1,30,—1,40 funt jabłek 30—40 gr, funt gruszek 40—50 gr. funt buraków 5 gr, miarkę cebuli 10 gr, miarkę marchwi 10 gr, główkę kapusty 10—20 gr. litr oleju rypsowego 1.30 zł. centnar karofli 1,4o—1,5o zł, Gęsi 2,50—4,00 zł, kaczki 1,30 –2,00 zł, kury 1,00—2,00 zł, para gołębi 50—60 gr.

Funt karpi 70 gr, linów 70—80 gr, szczupaków 50—60 gr, okonków 30—40 gr.

Z dalszych stron.

Uroczyste poświęcenie gimnazjum.

Działdowo. Dnia 8 XII br. odbyło się poświęcenie gmachu Gimnazjum Koedukacyjnego w Działdowie.

Po uroczystem powitaniu pana wojewody pomorskiego Kirtiklisa przez ks. proboszcza dr. Łubieńskiego przed kościołem parafjalnym i po okolicznościowem kazaniu w kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. dr. Łubieńskiego. Po nabożeństwie udali się wszyscy do gmachu Gimnazjum. Ks. dr. Łubieński po krótkiej modlitwie poświęcił szkołę. Stosownie do programu pierwszy zabrał głos p. burmistrz Felski.

W początkowych słowach powitał przybyłych: pana wojewodę Kirtiklisa p. kuratora Pollaka i p. wizytatora Eustachewicza. Następnie mówca wykazał jak wielkie znaczenie ma szkoła średnia w Działdowie — stolicy mazur — leżącej na pograniczu Państwa Polskiego. W dalszych słowach streści historję, a raczej przebieg powstania gmachu i szkoły Gimnazjum. Inicjatywa utworzenia Gimnazjum wyszła od obywatelstwa działdowskiego już w roku 23-im, jednak okoliczności niesprzyjające nie pozwoliły na zrealizowanie tego planu. Dopiero w kilka lat później na posiedzeniu Rady Miejskiej, wznowił projekt utworzenia Gimnazjum senjor obywatelstwa miasta p. Wallenger. W roku 31-ym staraniem pp. śp. Grajka-aptekarza, Wallengera, adw. Wyrwicza, adw. Weselika i innych zostało założone Towarzystwo Budowy Gim. Koedukacyjnego w Działdowie.

Dnia 1 września 33 r. stosownie do nowego ustroju szkolnictwa została zarządzona stopniowa likwidacja Semnarjum Naucz. i teraz uwydatniło się jak bardzo potrzebna jest szkoła średnia w Działdowie. Młodzież nie będzie miała możności dalszego kształcenia się i będzie musiała poprzestać na szkole powszechnej. Pan burmistrz będąc osobiście u p. Wojewody uzyskał zapewnienie, że Działdowo będzie miało Gimnazjum o ile miasto wybuduje gmach według wymagań M. W. R. i O. P. Dnia 10 czerwca 1933 r. zostało przydzielone Gimnazjum dla Działdowa.

Pozostała jeszcze kwestja wybudowania gmachu Gimnazjum. Miasto, przy wydatnej pomocy p. Wojewody dostało pożyczkę z Funduszu Pracy w kwocie 80 tys. zł. w 2 ratach po 40 tysięcy.

Koszt budowy gmachu Gimnazjum wraz z placem i ogrodzeniem wynosi 249 tys. zł.

W końcowych słowach p. burmistrz przekazał gmach pod opiekę dyr. Gimnazjum p. Biedrawie i złożył mu życzenia, aby gmach ten służył wyłącznie ku dobru młodzieży. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć N. Rz. P. i P. Prezydenta.

Młodzież odśpiewała 3 zwrotki hymnu narodowego.

Skolei zabrał głos dyr. Gymnazjum i Seminarjum p. Biedrawa.

Przemówienie swe zaczął cytatem z śpiewnika mazurskiego. „Kto da dziatkom swym wychowanie, lepiej niżby im skarby dawał".. itd.

Kolejno wykazywał mówca jak to Działdowo lgnęło zawsze do nauki, bo już w roku 1900 została założona szkółka parafjalna, jak to Działdowianie udawali się w w. XVII na studja do Krakowa i Lipska. Zaznaczył też, że Działdowo może się pochwalić takimi ludźmi jak Czempiusowie, którzy pisali objaśnienia o polskiej mowie w jęz. polskim, którzy posiadali cenny księgozbiór polski, takiemi jak ks. ew. Pazius, który wydał gramatykę polską dla dzieci mazurskich i takim jak Bogumił Krupiński, który założył pierwszą szkołę na wyższym stopniu. Ta szkoła była zaczątkiem szkół średnich jakie powstawały wiele lat później. Myśl założenia Seminarjum Naucz. powstała w roku 19-tym, a zrealizowano ją w roku 21-ym, Dalej mówca zobrazował w jakich to warunkach musieli seminarzyści uczyć się w starej ruderze o popękanych murach, przeciekającym dachu, zimnych klasach i pracowniach. Dla kontrastu wyliczył mówca zalety nowo wybudowanego gmachu.

Po przemówieniu młodzież odśpiewała hymn mazurski.

Dalej zabrał głos p. Kurator Pollak, który podziękował wszystkim za wysiłki i prace jakie złożyli, przy organizowaniu i budowie Gimnazjum, przytem przyrzekł, że władze szkolne będą stale dążyły, aby Działdowo stało się kagankiem oświaty na mazurach. Prosi zarząd miasta o opiekę nad szkołą. W dalszych słowach prosi p. Kurator p. dyrektora i grono naucz. aby wytężyli wszystkie siły tak, ażeby młodzież wychodząca ze szkoły mogła pracować dla dobra kraju.

Młodzież powinna odwdzięczać się pracą nad wyrobieniem wewnętrznym.

Powiększając dusze własne, powiększacie skarb jakim jest Polska. Okrzykiem na cześć N. Rz. P. p. Kurator przemówienie zakończył. Po krótkiej przerwie, chór męski odśpiewał dwie pieśni, 1. „Polska pieśni" i „Ojczyzno. Następnie została wykonana inscenizacja ballady „Switezianka". Odśpiewaniem brygady uroczystość została zakończona.

Oficer-płatnik 29 palu skazany na 3 lata więzienia.

Grodno. W Sądzie Okręgowym w Grodnie odbyła się rozprawa przeciwko płatnikowi 29 p. a. l. Janowi Krutzinie oraz dostawcy Józefowi Wajnowi, oskarżonym o przywłaszczenie sobie 15.572 zł pieniędzy skarbowych.

Sąd uznał kpt. Krutzinę winnym przekroczenia władzy z chęcią zysku a Wajna o współdziałanie z nim i skazał każdego na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Bandyci zrabowali 700 tysięcy dolarów
W czasie ucieczki zgubili swój łup

NOWY JORK. W mieście Frankiin (Ohio) trzej bandyei napadli tutejszy bank Jeden policjant jest ciężko ranny, zaś jeden bandyta poniósł śmierć. Dwaj pozostali zgubili podczas ucieczki zrabowane 700 tysięcy dolarów. Bandyci zmusili dwie kobiety przejeżdżające samochodem, by wzięły ich do auta i w ten sposób zbiegli.

Prowokacyjne awantury Bandery i Kapryńca.

WARSZAWA. Na czwartkowej rozprawie posiedzenia sądu w procesie o zabójstwo śp. min. Pierackiego na wstępie przewodniczący stwierdza, że osk. Karpynec 3 bm. po wyprowadzeniu z sali sądowej zachował się w sposób obraźliwy wobec eskortujących go funkcjonarjuszy policji, W związku z tem przewodniczący oznajmia, iż zawiadomił o tem prokuratora, a do oskarżonych zwraca się z ostrzeżeniem, aby zachowywali się w taki sposób, by nie dawali powodu do represyj.

Następnie przewodniczący streszcza zeznania osk. Malucy, poczem oświadcza, iż w związku z temi zeznaniami przysługuje oskarżonym prawo złożenia dodatkowych wyjaśnień.

Prowokacyjne występy Bandery i Karpyńca.

Wstaje osk. Bandera, usiłując mówić coś po ukraińsku, wobec czego przewodniczący odbiera mu głos. Ponieważ oskarżony w dalszym ciągu mówi po ukraińsku, przewodniczący zarządza przerwę. Z uwagi na to, że osk. Bandera stawiał funkcjonarjuszom policji opór, zostaje siłą wyprowadzony z sali.

Podczas przerwy osk. Karpynec wznosi w języku ukraińskim jakiś okrzyk, za co z polecenia prok. Zeleńskiego zostaje również wyprowadzony z sali.

Po wznowieniu posiedzenia przewodniczący ogłosił postanowienie, mocą którego sąd zarządza rozmieszczenie oskarżonych na ławie między konwojentami.

* * *

Awantura, spowodowana na wstępie rozprawy przez Banderę, wywołała rozmaite komentarze. Zdaje się być rzeczą prawdopodobną, że została ona ukartowaną.

Po załamaniu się dwóch główniejszych oskarżonych Myhala i Malucy, którzy złożyli przed sądem dokładne zeznania, widać było, że jeszcze inni oskarżeni zaczynają się skłaniać do złożenia zeznań. Bandera, jako prowidnyk, swojem awanturniczem wystąpieniem postanowił steroryzować pozostałych oskarżonych, aby w ten sposób odwlec ich od chęci składania zeznań.

Kiedy przewodniczący jeszcze na początku rozprawy odczytywał zeznania Malucy, widać było, że wywarły one na wszystkich oskarżonych piorunujące wrażenie. Szczególnie Bandera siedział, jak osłupiały, a Maluca siedział cały czas z opuszczoną głową chwilami zaś, zdawało się, że płacze.

Warto jeszcze zauważyć, że poza Karpyńcem, który wyróżnia się od początku jako inicjator awantur nikt z pozostałych oskarżonych nie poszedł za Banderą.

Umowa akademików z restauratorami poznańskimi.

POZNAŃ. Odbyła się konferencja pomiędzy zarządem związku stow. restauratorów a przedstawicielami młodzieży akademickiej, w czasie której studenci przyrzekli nienaruszalność i ochronę lokali gastronomicznych przed ekscesami, nawet gdyby w nim przebywali żydzi.

Podpisana umowa pomiędzy przedstawicielami akademików a chrześcijańskim związkiem restauratorów postanawia zaopatrywanie się w towary w placówkach polsko-chrześcijańskich, nie zatrudniających w lokalach jakich kolwiek nie-chrześcian, wywieszenie w swych lokalach na widocznych miejscach hasła: „Kupuj tylko u Polaków chrześcijan", oraz pracować na rzecz polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła.

Groźba powszechnego strajku węglowego znów zawisła nad Anglją.

LONDYN. Właściciele kopalń węgla Wielkiej Brytanji odrzucili żądanie górników udzielenia im awansu na podwyżkę płac na wypadek oczekiwanego zwiększenia zysków.

Odmowa właścicieli kopalń stwarza znów sytuację bardzo naprężoną, mogącą doprowadzić do ogłoszenia strajku.

Egzekutywa federacji górników odbędzie posiedzenie, aby rozpatrzeć stanowisko zajęte przez właścicieli kopalń.

Wydaje się, że jedynym sposobem zażegnania wybuchu powszechnego strajku węglowego jest udzielenie przez rząd specjalnego subsydjum, celem umożliwienia właścicielom przyznania żądanej przez górników podwyżki płac.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — wtorek 10. XII.

6.3o—8.1o Aud. poran. 12.o3 Dzien. poł. 12.15 Aud. dla szkół 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gospod. domowego 13.30 Z rynku 15,15 Wiad. o eksp. polsk. 15 20 Prz. giełd. 15.30 Muzyka z płyt 16.00 Skrzynka P.K.O, 16.15 Utwory fortep. 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Odczyt 17.15 Koncert 17.50 Skrzynka językowa 18.00 Płyty 18.30 Szkic lit. 18.45 Progr. na dzień nast, 18.55 Pogadanka 19.05 Konc. reklam. 19.35 Wiad. sport. lokalne i ogólne 19.50 Pogad. akt. 20.00 Konc. symf. z Wilna 20.50 Dzienn. wiecz. oraz Obrazki z Polski współcz. 22.30 Pogad. dla lekarzy 22.45 Odczyt z Krakowa 23.00 Wiad. met. 23.05 Muzyka tan.

Warszawa — środa 11. XII.

6.30—8.10 Aud. porann. 12.03 Dzienn. poł. 12.15 Pogadanka 12.30 Muzyka z płyt 13.25 Chwilka gospod. domowego 15.15 Wiad. o eksp. polsk. 15.20 Przegl giełdowy 15.30 Utwory na skrzyp. 16,00 Aud. dla dzieci z Poznania 16.20 Pieśni hebrajskie 16.45 Rozmowa muzyka ze słuch, P. R. 17.oo „Dyskutujmy". 17.2o Koncert. 17.5o Swiat się śmieje 18.oo Odgłosy Abisynji 18.3o Skrzyn. ogólna 18.40 Zycie kult. i art. stolicy 18.45 Progr. ną dzień nast. 18.55 Pogad. roln. 19.o5 Konc. reklam. 19.35 Wiad. sport. lokalne i ogólne 19.5o Pogad. akt. 2o.oo Wesoła aud. ze Lwowa 2o.45 Dzien. wieczor. 2o.55 Obrazki z Polski współcz. 21.oo Tran. z Katowic. 21.35 Szkic liter. 21.5o Pogadanka 22.oo Koncert z Poznania. 22.3o Muzyka tan. 23.oo Wiad. meteorologiczne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 7. XII. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	12,00 — 12.25
Pszenica	16,75 — 17 00
Jęczmień browarowy	14,50 — 15,50
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,00
Owies	15.25 — 16,25
Otręby żytnie	9,25 — 9,75
Otręby pszenne (grube)	10,C0 — 10,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	25,00 — 30,00
Groch Folgera	21,0C — 23,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Zapowiedź.

1. Zapowiedź do zawarcia ślubu między asystentem cła, **Heinrich Krauleidis**, stanu wolnego zamieszkałym w Gramten pow. Rosenberg Westpr.

2. a niezamężną **Erną Zegnotat**, bez zawodu zamieszkałą w Nowemmieście pow. Lubawa Polska — zostało dziś wniesiona i zarządzono ogłoszenie.

Gross Schönforst, dnia 5. grudnia 1935 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego
(—) Szczypski.